



Posel Rzeczypospolitej Polskiej

## Jarosław Zieliński

Doświadczając radości Zmartwychwstania Pańskiego, które otwiera przed nami perspektywę życia i szczęścia wiecznego, z wiarą i nadzieją przeżywamy dzieło, historię i Cud Odkupienia.

W tym czasie jesteśmy z Matką Boską pod krzyżem Chrystusa w Jego zbawczej męce, wzbudzamy w sobie skruchę i żal za grzechy, czynimy mocne postanowienie, że już teraz będziemy lepsi. Oby tak się stało.

Z ludzką i bardzo współczesną empatią towarzyszymy też smutnym, osamotnionym i zawiedzionym Uczniom w drodze do Emaus, którzy nie poznali Jezusa, mimo że jeszcze kilka dni temu bezpośrednio z Nim przebywali. Nie poznali, „bo oczy ich były niejako na uwięzi”. Skąd my to znamy? Same nasuwają się odniesienia i analogie do społecznej rzeczywistości naszych czasów.

Rodzi się pytanie o przyczynę tej dziwnej amnezji Uczniów Chrystusa. Odpowiedź znajdujemy w Ich autorefleksji wyrażonej słowami Św. Łukasza: „I mówili do siebie nawzajem: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”

Okazuje się, że rozum, wiedza i osobiste nawet doświadczenie są zawodne. Uczniowie, którzy nie poznali idącego z nimi Jezusa czuli jednak jakiś nieuświadomiony, wewnętrzny, poznawczy niepokój. „Serce w nich pałało”, coś przeczuwali, ale nie potrafili przełamać swojego zamroczenia, bo nie do końca wierzyli w Zmartwychwstanie, choć sam Jezus Im to zapowiadał. Wiedzieli też, że wczesnym rankiem Jego grób okazał się pusty.

Doceniając wartość światłości umysłu, rozsądku i doświadczenia winniśmy wsłuchiwać się uważnie w coś jeszcze – w głos serca, wewnętrzny głos sumienia, duchowej wrażliwości, daimonion starożytnych filozofów, mocniejszy od intelektualnego poznawania świata głos naszej wiary, który jest głosem Boga. W wymiarze poetyckich skojarzeń przypominamy dobrze znane przeświadczenie, które wyraził w „Małym Księciu” Antoine de Saint-Exupery: „Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. Odnosi się to do naszej wiary, ale także do życia społecznego i indywidualnego doświadczenia egzystencjonalnego każdego człowieka.

Z głębi serca życzę, abyśmy przeżywając Cud Zmartwychwstania naprawdę uwierzyli, zerwali z naszych oczu wszelkie zasłony i obudzili się na nowo do życia w prawdzie, radości i nadziei. Niech nam w tym pomoże refleksja o ewangelicznym doświadczeniu Uczniów wędrujących do Emaus oraz głos naszego serca i naszej wiary. Pokonamy dzięki temu wszelkie zło, przeciwności, zagrożenia i z żywym przekonaniem będziemy mogli zaśpiewać: „Wesoły nam dziś dzień nastał, którego z nas każdy żądał (...). Alleluja”.

Z życzliwą pamięcią i wielkanocnymi życzeniami

Wielkanoc 2021 roku